

4. Grzegorz Wieczorek – autoreferat

Omawiając moją działalność zawodową, chciałbym przedstawić najważniejsze fakty i przywołać postaci wspaniałych pedagogów, mających największy wpływ na ukształtowanie mojej osobowości artystycznej. Uważam, że wykształcenie i doświadczenia zdobyte w okresie nauki w Szkole Muzycznej II st. w Gdańsku-Wrzeszczu i w czasie studiów w Akademii Muzycznej w Gdańsku stały się fundamentem moich umiejętności technicznych, ukształtowały mój gust i zainteresowania muzyczne, nauczyły szacunku do zapisu nutowego i tradycji wykonawczych przekazywanych z pokolenia na pokolenie, wreszcie pozwoliły mi odkryć w sobie pasję przekazywania wiedzy i umiejętności młodym adeptom sztuki klawietowej.

Pierwsze doświadczenia artystyczne zdobywałem pod okiem wspaniałego pedagoga i wychowawcy prof. Andrzeja Pietrasa. Jako uczeń Szkoły Muzycznej II st. w Gdańsku-Wrzeszczu występowałem na licznych koncertach w kraju i poza jego granicami, wśród których za najważniejsze uważam:

- Koncert muzyki polskiej w Bergheim (Niemcy),
- Cykl koncertów kameralnych w Tilburgu (Holandia), tu również prezentowałem przede wszystkim utwory polskich kompozytorów,
- Cykl koncertów symfonicznych w Holandii, gdzie pięciokrotnie miałem przyjemność występować jako solista z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej, wykonując Koncert B-dur na klarnet i orkiestrę Karola Kurpińskiego. Zwieńczeniem tego cyklu był koncert w Parlamencie Królewskim w Hadze (Gmachu Reprezentacji Narodu).

Kolejnym ważnym etapem mojej edukacji muzycznej były studia w Akademii Muzycznej w Gdańsku, które zacząłem w klasie prof. Andrzeja Pietrasa, a po jego przedwczesnej śmierci kontynuowałem w klasie prof. Marka Schillera. Był to okres zdobywania nowych doświadczeń związanych z zupełnie innym podejściem do pedagogiki instrumentalnej profesora, jego przekonaniem o konieczności nawiązania współpracy z ośrodkami zagranicznymi i koniecznością udziału w konkursach muzycznych pomagających w budowaniu przyszłej kariery zawodowej studentów. To właśnie profesor Schiller zachęcał mnie do udziału w kursach mistrzowskich pedagogów z Polski i zagranicy. Za szczególnie ważne dla mojego dalszego rozwoju uważam kontakty z prof. Mieczysławem Stachurą i Andrzejem Janickim. Wśród pedagogów zagranicznych szczególny wpływ na moje późniejsze poczynania mieli: Philippe Cuper, David Campbell, Antonio Saiote, Jean-Marc Fessard, Markus Niederhauser. Wiele z tych kontaktów nawiązałem dzięki zdolnościom organizacyjnym prof. Schillera i kursom mistrzowskim odbywającym się w mojej macierzystej uczelni.

W okresie studiów uczestniczyłem w kilku konkursach muzycznych, na których udało mi się zdobyć nagrody i wyróżnienia. Za najważniejsze uważam:

- I nagroda zdobyta podczas Konkursu Katedry Instrumentów Dętych AM w Gdańsku o stypendium Yamaha Music Foundation of Europe (rok 1997),
- wyróżnienie specjalne (w kategorii zespołów kameralnych) na III Concurso International de Musica de Buenos Aires en la categoria Musica de Camera, (Argentyna, rok 1998),
- II nagroda (w kategorii solistów) i I nagroda (w kategorii zespołów kameralnych) na III Festiwalu Klarinetowym w Piotrkowie Trybunalskim (rok 1999),
- II nagroda, a także Nagroda specjalna, zdobyte podczas XI Akademickiego Konkursu Klarinetowego we Włoszakowicach.

Bardzo ważną inspiracją w mojej drodze artystycznej była praca z zespołami kameralnymi w klasach kameralistyki prof. Anny Prabuckiej-Firlej i prof. Józefa Raatza. To właśnie muzyka kameralna, obok orkiestrowej, stanowi główny nurt w mojej obecnej działalności artystycznej.

Nowy rozdział mojej drogi zawodowej wyznaczył jeszcze podczas studiów **staż asystencki w klasie prof. Marka Schillera i objęcie stanowiska klarncisty – solisty Opery Bałtyckiej w Gdańsku (1 października 2000 r.)**. Praca pedagogiczna w Akademii Muzycznej w Gdańsku okazała się bardzo wymagająca, jednocześnie dawała dużo satysfakcji. Pozwoliła spojrzeć na problemy wykonawcze z perspektywy pedagoga próbującego pomóc swojemu podopiecznemu bez niszczenia w nim indywidualności artystycznej. Moje działania dydaktyczne w tamtym czasie dziś oceniam jako bardzo entuzjastyczne, wykonywane z ogromnym zaangażowaniem. Musiało jednak minąć dużo czasu, żeby można było nazwać je „prawdziwym nauczaniem”. Za ten czas zawsze będę wdzięczny mojemu profesorowi i mentorowi – prof. Markowi Schillerowi, który często pozwalał mi na samodzielne działanie. Zawsze mogłem liczyć na jego pomoc i dobre słowo. To właśnie prof. Schiller zaszczepił we mnie zamiłowanie do pracy nauczyciela i wprowadził do świata ludzi, którzy ponad wszystko kochają muzykę klarinetową.

Z kolei praca w orkiestrze operowej stała się dla mnie źródłem wielkiej radości muzykowania, poznawania nowego repertuaru i wielu inspiracji związanych z kontaktem z wybitnymi dyrygentami i znakomitymi śpiewakami. Szczególnie sztuka wokalna niektórych pozwoliła mi spojrzeć z innej perspektywy na takie elementy dzieła muzycznego, jak: rytmika, melodyka, frazowanie czy agogika. Śpiew i głos ludzki – uważane przez wielu kompozytorów za instrument doskonały – stały się dla mnie ideałem frazowania i ekspresji, pozwoliły lepiej zrozumieć muzykę, a także docenić jej piękno i różnorodność.

W 2001 roku ukończyłem studia w gdańskiej Akademii Muzycznej, uzyskując dyplom z wyróżnieniem. Nastąpił ważny dla mnie czas intensywnej pracy i poszukiwania własnej drogi artystycznej, którą miałem podążać w przyszłości.

1 października 2001 roku rozpocząłem pracę w Akademii Muzycznej w Gdańsku na stanowisku asystenta w klasie klarnetu wspomnianego już prof. Marka Schillera. Współpraca z profesorem pozwoliła mi współuczestniczyć w działaniach dydaktycznych, które zaowocowały sukcesami osiąganymi przez studentów.

W czasie asystentury miałem możliwość rozwijać moje zainteresowania i umiejętności związane z wykonawstwem muzyki kameralnej. Jako pedagog pracowałem wtedy z kwintetami dętymi z klasy prof. Marka Schillera i zespołami (klarnet, wiolonczela, fortepian oraz klarnet, altówka, fortepian) z klasy pani profesor Anny Prabuckiej-Firlej.

Od momentu ukończenia studiów do otrzymania stopnia doktora bardzo intensywnie uczestniczyłem w życiu artystycznym Trójmiasta jako muzyk orkiestrowy, klawecista Opery Bałtyckiej, biorąc udział w wystawieniu wielu premier, jak i niezliczonej ilości spektakli. **W 2005 roku rozpoczęła się moja współpraca z orkiestrą Polskiej Filharmonii Kameralnej Sopot.** Była to znakomita szansa na poszerzenie znajomości repertuaru orkiestrowego o utwory symfoniczne. Orkiestra Wojciecha Rajskiego, ciesząca się znakomitą opinią wśród publiczności i muzyków, była i jest dla mnie miejscem, w którym dominują profesjonalizm i dyscyplina, dbałość o szczegóły i rzetelność interpretacji. Za najważniejsze projekty artystyczne, w których brałem udział w tamtym czasie, uważam:

- G. Puccini *Edgar* (prapremiera), kierownictwo muzyczne: Alberto Veronesi (2005),
- udział w trzech koncertach w ramach Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego w Weilburgu (Niemcy), dyrygent: S. Kuwahara, soliści: B. Glemser (fortepian), A. Steinbacger (skrzypce) (2007),
- Koncert Jubileuszowy PFK Sopot pod dyrekcją W. Rajskiego, na którym solistą był Ivo Pogorelich (2007),
- udział w nagraniu płyty w formacie Super Audio Compact Disc dla niemieckiej wytwórni TACET GmbH (L. v. Beethoven – *Symfonia nr 5 c-moll* i *Symfonia nr 6 F-dur*) (2007),
- koncert w Rostock Katharinensaal der Hochschule for Musik und Theater, transmitowany na żywo przez Deutschlandradio Kultur (2007).

W okresie poprzedzającym uzyskanie doktoratu bardzo ważna okazała się dla mnie potrzeba rozwoju artystycznego, wykraczającego poza moją codzienną działalność orkiestrową. Dla każdego instrumentalisty niezwykle istotne jest ciągłe doskonalenie umiejętności technicznych, poszukiwanie nowych środków wyrazu czy realizacja kolejnych wyzwań repertuarowych. W tamtym czasie zacząłem odczuwać wielkie pragnienie uczestniczenia w projektach artystycznych odbywających się w przestrzeni muzyki kameralnej. Występy w różnych formacjach instrumentalnych i prezentacje własnych umiejętności w czasie recitali solowych bardzo pomagały mi utrzymać poziom i formę

instrumentalną z „czasów studenckich”. Jednak wymagały dodatkowych nakładów pracy i wykorzystywania każdej chwili wolnej od codziennych zajęć dydaktycznych i obowiązków muzyka orkiestrowego.

W 2006 roku dyrektor Zespołu Szkół Muzycznych w Gdańsku – Wrzeszczu wystąpił z ofertą objęcia klasy klarnetu w Szkole Muzycznej II st. W kontekście moich planów i marzeń artystycznych podjęcie decyzji o przyjęciu tej propozycji było bardzo trudne. Zgodziłem się jednak, wiedząc, że edukacja uczniów na poziomie szkół muzycznych I i II stopnia jest bardzo ważnym elementem dla budowy wysokich standardów kształcenia na poziomie akademickim. Udało mi się pogodzić wszystkie obowiązki zawodowe i choć w części realizować własne plany artystyczne.

W tym burzliwym i pracowitym czasie bardzo intensywnie koncertowałem z założonym w 2003 roku Kwartetem Klarinetowym Hevelius w składzie: Grzegorz Wieczorek, Marek Schiller, Barbara Pappelbaum, Bogdan Ocieszak. Zespół ten był kontynuacją bardzo bogatej tradycji wspólnego muzykowania pedagogów i studentów Akademii Muzycznej w Gdańsku w różnego rodzaju formacjach klarinetowych, zapoczątkowanej jeszcze przez profesora Andrzeja Pietrasa. Wielkim zaszczytem było dla mnie uczestniczenie w pielęgnowaniu tej tradycji budowania wspaniałej atmosfery przyjaźni i szacunku, które charakteryzują relacje pomiędzy klarncistami gdańskiej uczelni. W tym kontekście porzekadło „muzyka łagodzi obyczaje” ma swoje odzwierciedlenie w rzeczywistości. Działalność koncertowa kwartetu „Hevelius” była bardzo bogata i stanowiła ważny element mojego dorobku artystycznego ocenianego w trakcie postępowania doktorskiego. Wśród wielu występów za szczególnie ważne uważam:

- Koncert inauguracyjny na VI Festiwalu Klarinetowym w Piotrkowie Trybunalskim,
- koncert w ramach współpracy katedr instrumentów dętych uczelni w Gdańsku i Poznaniu, który odbył się w Akademii Muzycznej w Poznaniu,
- 157. Koncert Katedry Instrumentów Dętych i Perkusji Akademii Muzycznej w Gdańsku, gdzie do zespołu dołączył znakomity klarncista francuski Jean-Marc Fessard.

Kolejnym zespołem osadzonym w gdańskich instytucjach kulturalnych, do którego dołączyłem, był **Gdański Zespół Instrumentów Dętych**, założony i prowadzony przez profesora Józefa Raatza – oboistę Opery i Filharmonii Bałtyckiej oraz pedagoga Akademii Muzycznej w Gdańsku. Profesor Raatz jest dla mnie wzorem i autorytetem godnym naśladowania. Wspominałem już, że jako student grałem w zespołach kameralnych pracujących pod jego kierunkiem. Gdański Zespół Instrumentów Dętych to twór wielopokoleniowy. Istnieje nieprzerwanie od 1984 roku, prezentując repertuar oktettów dętych (2 oboje, 2 klarnety, 2 fagoty, 2 waltornie), niekiedy wzbogacanych o większe instrumentarium, charakterystycznych przede wszystkim dla twórczości klasyków wiedeńskich. W tamtym okresie trzon zespołu stanowili muzycy Opery Bałtyckiej, co

w znaczący sposób wpływało na poziom grupy dętej tej orkiestry. Spośród wielu koncertów szczególnie ważne wydaje mi się wykonanie *Serenady B-dur „Gran Partita”* W.A. Mozarta, które można uznać za jedno z pierwszych w Polsce w wersji oryginalnej z udziałem dwóch basethornów. W 2004 roku powstała płyta zespołu (z moim udziałem) z muzyką J.N. Hummła, W.A. Mozarta i Ch. Gounoda.

Niezwykle istotnym elementem mojej działalności artystycznej była współpraca z wybitnymi pianistkami – kameralistkami. Pragnę tu wymienić profesor Jadwigę Lewczuk oraz profesor Annę Prabucką-Firlej. Z prof. Lewczuk gram z wielką radością od czasu mojej nauki w Szkole Muzycznej II st. w Gdańsku-Wrzeszczu. Akompaniowała ona wszystkim uczniom i studentom wspomnianych już profesorów Andrzeja Pietrasa i Marka Schillera. Brała udział w wychowaniu wielu pokoleń klarncistów, służąc pomocą i odznaczając się niespotykaną znajomością repertuaru wykonywanego zawsze na najwyższym poziomie artystycznym. Z tego powodu moje recitale solowe wykonywane po ukończeniu studiów często odbywały się z jej udziałem, co zawsze wpływało pozytywnie na jakość produkcji artystycznych. Pani prof. Anna Prabucka-Firlej towarzyszyła mi kilkakrotnie jako pianistka kameralistka w koncertach organizowanych przez Towarzystwo Muzyczne im. Karola Kurpińskiego we Włoszakowicach, gdzie byłem zapraszany jako laureat konkursu.

Rok 2006, który w środowisku muzycznym obfitował w imprezy i koncerty związane z obchodami 250. rocznicy urodzin Wolfganga Amadeusza Mozarta, był dla mnie szczególnie, ponieważ właśnie wtedy powstał **Mozartowski Zespół Basethornowy**. Pomysłodawcą założenia zespołu był prof. Bogdan Ocieszak, którego fascynacja masonską muzyką Mozarta znacząco zachęciła mnie do wzięcia udziału w tym projekcie.

Mozartowski Zespół Basethornowy jest jednym z nielicznych tego typu w Europie, a na pewno jedynym w Polsce. Tworzący go wykładowcy uczelni muzycznych w Gdańsku, Katowicach i Krakowie występują nieprzerwanie na wielu koncertach i festiwalach, propagując muzykę Mozarta w Polsce i za granicą.

W latach 2007-2011 byłem wykładowcą **Międzynarodowych Warsztatów Instrumentów Dętych w Szczecinku**. Impreza organizowana corocznie na przełomie lipca i sierpnia skupiała wspaniałą kadrę wykładowców. Miałem wtedy niezwykłą przyjemność pracować obok takich wybitnych artystów, jak:

prof. Mieczysław Stachura – klarnet – AM Wrocław,
prof. Jerzy Mrozik – flet – AM Wrocław,
as. Elżbieta Woleńska – flet – AM Wrocław,
prof. Roman Gryń – trąbka – AM Poznań,
prof. Zdzisław Stolarczyk – puzon – AM Kraków,
Maciej Pietraszko – puzon – USA,
prof. Antonio Saiote – klarnet – Portugalia,
as. Paweł Gusnar – saksofon – AM Warszawa,
as. Rafał Rachwał – saksofon – AM Poznań,

prof. Matijaz Drevensek – saksofon – Ljubljana (Słowenia),
Łukasz Długosz – flet – Hochschule für Musik und Theater Monachium,
Agata Kielar-Długosz – flet – AM Kraków,
Angelino Manderick – saksofon – Lemmens Institut (Belgia),
Cezary Traczewski – flet – LM Wrocław,
Marek Werpulewski – fortepian – AM Wrocław,
Helena Ostrołucka – fortepian – AM Poznań,
Andrzej Jungiewicz – fortepian – AM Katowice,
Alicja Wiczorek – fortepian – AM Gdańsk.

Oprócz prowadzenia lekcji indywidualnych i pracy z zespołami kameralnymi, w czasie każdej edycji mogłem wykonywać recital solowy, obserwować pracę wybitnych nauczycieli – instrumentalistów różnych specjalności, a co najważniejsze rozmawiać z nimi i czerpać wiedzę z ich bogatego doświadczenia pedagogicznego. Wiedza i praktyka zdobyte w Szczecinku okazały się szalenie pomocne w mojej późniejszej samodzielnej pracy dydaktycznej.

We wrześniu 2009 roku wielkim wstrząsem dla mnie i całego gdańskiego środowiska muzycznego okazała się wiadomość o przedwczesnej śmierci prof. Marka Schillera. Był to trudny okres mojego życia. Profesor bardzo wspierał mnie w działaniach zmierzających do otwarcia przewodu doktorskiego. Później służył radą podczas nagrań płyty stanowiącej dzieło artystyczne. Miał być promotorem mojego doktoratu, jednak śmierć pokrzyżowała te plany.

W dniu 5 września 2011 roku na podstawie przedstawionej rozprawy doktorskiej *Tradycje narodowe w muzyce klarnetowej kompozytorów węgierskich XX wieku* uzyskałem stopień doktora w dziedzinie sztuk muzycznych, dyscyplinie artystycznej instrumentalistyka. Promotorem w przewodzie doktorskim był prof. Bogdan Ocieszak, a recenzentami prof. Zdzisław Nowak i prof. Józef Raatz. Był to ważny moment w moim życiu zawodowym, ponieważ pozwolił rozpocząć **pracę samodzielnego wykładowcy na stanowisku adiunkta w Akademii Muzycznej w Gdańsku (luty 2012 r.).**

Moją działalność zawodową po otrzymaniu stopnia doktora można podzielić na kilka płaszczyzn aktywności związanych z pracą czynnego muzyka oraz wykładowcy akademickiego.

Dydaktyka

W roku akademickim 2011/2012 zacząłem budować swoją klasę klarnetu, wykorzystując wszystkie zdobyte wcześniej doświadczenia. Było to kolejne wyzwanie, któremu niełatwo było sprostać. Praca ze studentami dawała mi wiele radości i satysfakcji. Zawsze dbałem o dobry kontakt z młodzieżą, bardziej motywując niż zmuszając do pracy. Starłem się zachować równowagę pomiędzy doskonaleniem techniki gry swoich uczniów a rozwojem ich muzykalności i wrażliwości estetycznej. Moje działania pedagogiczne

w akademii muzycznej po pewnym czasie zaczęły przynosić wymierne efekty w postaci nagród i wyróżnień moich studentów. Za najważniejsze z nich uważam:

- I nagroda Dawida Głowackiego na 12. International Independent Music Competition „Individualis” w Kijowie,
- II nagroda Dawida Głowackiego na V Stockholm International Music Competition,
- II nagroda kwintetu klarnetowego (Aleksandra Burzyńska, Piotr Mazowiec, Dawid Głowacki, Michał Dębek, Szymon Laskiewicz) na V Stockholm International Music Competition,
- wyróżnienie Szymona Laskiewicza na V Stockholm International Music Competition,
- III nagroda duetu (Dawid Głowacki, Szymon Laskiewicz) na VII Zachodniopomorskim Festiwalu Klarnetowym w Szczecinie,
- III nagroda kwartetu (Dawid Głowacki, Jakub Musik, Wojciech Ingielewicz, Szymon Laskiewicz) na VI Zachodniopomorskim Festiwalu Klarnetowym w Szczecinie,
- Stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego dla Beniamina Baczewskiego za wybitne osiągnięcia na rok akademicki 2013/2014,
- Stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego dla Jakuba Musika za wybitne osiągnięcia na rok akademicki 2014/2015,
- Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego dla Dawida Głowackiego za wybitne osiągnięcia na rok akademicki 2015/2016.

Pierwsze laury zaczęli także zdobywać moi uczniowie Szkoły Muzycznej II st. w Gdańsku-Wrzeszczu. Łącznie moi uczniowie i studenci zdobyli 23 nagrody i wyróżnienia w konkursach krajowych i zagranicznych.

Moja praca w gdańskiej akademii nie przeszkadzała w prowadzeniu działalności poza jej murami. Mogę tu wymienić lekcje mistrzowskie dla studentów, które prowadziłem w Akademii Sztuki w Szczecinie (2014 r.), warsztaty dla studentów Conservatoire Royal de Bruxelles w ramach programu Erasmus+ (Belgia 2015), lekcje mistrzowskie podczas międzynarodowego festiwalu klarnetowego „Clarimania 2016” (Wrocław), czy warsztaty klarnetowe podczas Festiwalu Klarnetowego „Clarinete in orquestra” w Loures (Portugalia, 2016).

Jako nauczyciel akademicki zacząłem dostrzegać wagę i znaczenie, jakie dla jakości kształcenia na poziomie szkolnictwa wyższego ma praca z uczniami szkół muzycznych I i II stopnia. Korzystając z doświadczeń zdobytych w czasie Międzynarodowych Warsztatów Instrumentów Dętych w Szczecinku, postanowiłem zorganizować podobną imprezę w Szkole Muzycznej w Gdańsku-Wrzeszczu. Głównym powodem tej decyzji była nieobecność w Szczecinku „młodzieży klarnetowej” regionu pomorskiego. Uważałem to za niepokojące zjawisko. Nie można budować i prowadzić silnej klasy w uczelni wyższej bez zaplecza w szkołach niższego szczebla. W dodatku byłem przekonany, że odpowiedzialne i kompetentne kształcenie powinno zaczynać się już na samym początku edukacji muzycznej. **Wakacyjne Warsztaty Klarnetowe w Gdańsku** od pierwszej edycji cieszyły się dużą popularnością (13 czynnych uczestników). Taka frekwencja cieszyła mnie, zwłaszcza, że zainteresowanie nauczycieli było również duże. Do tej pory odbyło się pięć edycji ze zwiększającą się corocznie ilością uczestników. W lipcu 2014 roku zaproszenie do współpracy przyjął znakomity klarnecista i pedagog Gabor Varga (Węgry), a w roku 2015 wykładowcą był Jean-Marc Fessard. Formuła warsztatów bardzo odpowiada uczniom i nauczycielom. Swobodna atmosfera, możliwość kontaktu ze wspaniałymi artystami to najlepsza motywacja do pracy dla „małych i trochę starszych wirtuozów”.

W przyszłości będę starał się organizować kolejne odsłony imprezy, wierząc, że wpłynie to na ilość dzieci zakochanych w muzyce i zauroczonych pięknem klarnetu.

Zaangażowanie nauczycieli w czasie wakacyjnych warsztatów okazało się mieć swoją kontynuację w częstym zapraszaniu mnie do szkół muzycznych w charakterze konsultanta metodycznego.

Szacunek i miłość do zawodu nauczyciela oraz odpowiedzialność za uczniów, to fundamenty, które staram się wpajać studentom w czasie prowadzenia zajęć dydaktyki przedmiotowej w akademii muzycznej. Przecież to właśnie oni będą w przyszłości kontynuować pracę rozpoczętą przez naszych mistrzów.

Nieodłącznym elementem mojej działalności jako wykładowcy jest uczestnictwo w pracach jurorskich komisji konkursów i przesłuchań. Do tej pory byłem zapraszany do pracy jako członek jury aż 14 razy, biorąc udział w wydarzeniach regionalnych, ogólnopolskich, jak również o zasięgu międzynarodowym.

Działalność artystyczna

Moja działalność artystyczna po uzyskaniu stopnia doktora była w dużej mierze kontynuacją drogi, którą wcześniej obrałem i którą podążałem.

Nowe wyzwania związane z pracą w Operze Bałtyckiej nadeszły wraz z objęciem stanowiska dyrektora artystycznego w tej instytucji przez Jose Marię Florencio. Repertuar zaproponowany przez niego w znaczący sposób podniósł poziom artystyczny całego zespołu. W tym okresie miałem możliwość zmierzenia się z najtrudniejszymi pozycjami literatury

operowej, takimi jak: „Gwałt na Lukrecji” B. Brittena czy „Ariadna auf Naxos” i „Salome” R. Straussa. Wprawdzie spektakle „Gwałt na Lukrecji” i „Ariadna auf Naxos” miały swoje premiery w czasie pomiędzy otwarciem przewodu a uzyskaniem przeze mnie doktoratu, jednak były dla mnie szczególnie znaczące. „Ariadna auf Naxos”, opera o ciekawej budowie formalnej i wysublimowanej, niemalże kameralnej strukturze, pozwoliła mi uwierzyć, że muzycy orkiestry operowej są równorzędnymi autorami prezentacji dzieła. Każde przedstawienie było dla mnie jednocześnie wyzwaniem, jak i powodem odczuwania „satisfakcji artystycznej”. Precyzja, dbałość o szczegóły i jakość wykonania tej wymagającej partytury w połączeniu z realizacją sceniczną stały się źródłem sukcesu tego spektaklu, który prezentowany był w Teatrze Wielkim w Poznaniu oraz Teatrze Narodowym w Warszawie. Jednak najważniejszym doświadczeniem był udział zespołu w Międzynarodowym Konkursie Operowym w Szeged na Węgrzech, organizowanym i transmitowanym przez francuską telewizję MEZZO.

Bardzo znaczącym dla mnie spektaklem była „Madame Curie” Elżbiety Sikory, napisana na zamówienie Opery Bałtyckiej. Dzieło niezwykle wymagające z niewiarygodnie trudnymi partiami instrumentalnymi. Bardzo istotna dla prezentacji tego przedstawienia partia solowa klarnetu dała mi nieczęstą przecież okazję odnalezienia w programie swojego nazwiska umieszczonego wśród solistów, a nie – jak zwykle – pośród członków orkiestry. Premiera światowa opery w Maison de l’UNESCO w Paryżu czy wykonanie na The First Tianjin International Opera and Dance Festival w Chinach wymagały nie mniejszych nakładów pracy i zaangażowania, niż koncerty kameralne lub recitale solowe. Cały projekt „Madame Curie” Elżbiety Sikory zakończył się nagraniem DVD, które ukazało się nakładem wydawnictwa DUX. Po uzyskaniu stopnia doktora, jako klarnecista solista Opery Bałtyckiej w Gdańsku brałem udział w siedemnastu przedstawieniach premierowych i spektaklach wyjazdowych odbywających się na innych scenach polskich i zagranicznych. Biorąc pod uwagę czas od momentu otwarcia przewodu doktorskiego, który nie był brany pod uwagę i oceniany w tym postępowaniu, liczba ta wzrasta do trzydziestu trzech. Nie jestem w stanie policzyć spektakli, w których brałem udział, wykonując codzienne obowiązki muzyka orkiestry operowej.

Moja współpraca z Filharmonią Kameralną Sopot nie była już tak intensywna, jak w czasie poprzedzającym otrzymanie doktoratu. Powód takiego stanu rzeczy jest prozaiczny. To brak czasu wynikający z ilości zobowiązań, jakim muszę sprostać jako muzyk i pedagog. Niemniej nie mogłem odrzucić propozycji udziału w tournée zagranicznym orkiestry z udziałem Krystiana Zimmermana jako solisty i pod dyrekcją Wojciecha Rajskiego. Jak zawsze skład grupy dętej był doborowy, a możliwość grania z tak wielką osobowością artystyczną, jaką jest Krystian Zimmerman, była dla mnie niezwykle cennym przeżyciem. Prezentacje w ramach tej trasy koncertowej odbyły się w:

- Alte Oper (Frankfurt, Niemcy),
- BASF Feierabendshaus (Ludwigshafen, Niemcy),
- Audimax, University of Regensburg (Regensburg, Niemcy).

Program koncertów zawierał następujące pozycje: *Koncert fortepianowy nr 1 d-moll* op. 15 J. Brahmsa oraz *Symfonię nr 8 G-dur* op. 88 A. Dvořáka.

Jako artysta muzyk starałem się nie ograniczać mojej działalności tylko do aktywności orkiestrowej. Recitale solowe czy koncerty kameralne są dla mnie równie ważne (jeśli nie ważniejsze). Ten obszar realizacji muzycznych pozwala na samodzielny dobór repertuaru i decydowanie o ostatecznym kształcie jego wykonania. Jest to element niezbędny dla każdego muzyka, wspierający rozwój artystyczny i pomagający odkrywać nowy, nieznaną repertuar. Bardzo cenię współpracę z pianistą Tomaszem Joczem i altowiolistą Tomaszem Pozorskim. Zakładając trio klarnetowe z altówką i fortepianem, chciałem zmierzyć się utworami niewykonywanymi wcześniej w kraju, takimi jak: *Trio A-dur* op. 264 C. Reinecke'go czy *Trio na klarnet, altówkę i fortepian* J. Francaix, a także wzbogacać repertuar o zupełnie nowe kompozycje, jak np. *Moment of Memory* Małgorzaty Gołąb-Buśko.

Za kontynuację mojej wcześniejszej aktywności koncertowej można uznać udział w koncertach Mozartowskiego Zespołu Basethornowego (jak już wspomniałem wcześniej – jedynego w Polsce oraz jednego z nielicznych w Europie i na świecie) oraz Kwartetu Klarnetowego „Hevelius”.

Oprócz wyżej wymienionych formacji muzycznych byłem również zapraszany do współpracy z zespołem Inter>CAMERATA Winds Jana Jakuba Bokuna. W tym projekcie miałem niezwykłą przyjemność występować z programem kameralnym ze znakomitymi solistami Filharmonii Praskiej.

Za szczególnie istotne w mojej pracy artystycznej uważam następujące koncerty kameralne i recitale solowe oraz udział w festiwalach:

- Koncert Mozartowskiego Zespołu Basethornowego na XXXV Festiwalu „Muzyka w Starym Krakowie” (w okresie pomiędzy otwarciem przewodu doktorskiego a otrzymaniem stopnia),
- Koncert Kwartetu Klarnetowego „Hevelius” na IX Festiwalu Klarnetowym w Piotrkowie Trybunalskim, gdzie z udziałem pianistki J. Lewczuk odbyło się polskie prawykonanie *Kwartetu na klarnet, basethorn, klarnet basowy i fortepian* J. Francaix (w okresie pomiędzy otwarciem przewodu doktorskiego a otrzymaniem stopnia),
- Koncert Mozartowskiego Zespołu Basethornowego w ramach wydarzenia „Wiosna z Mozartem. Mozartowskie inspiracje” w Akademii Muzycznej w Katowicach (w okresie pomiędzy otwarciem przewodu doktorskiego a otrzymaniem stopnia),
- „Koncert przy świecach” Mozartowskiego Zespołu Basethornowego w ramach V Zachodniopomorskiego Festiwalu Klarnetowego w Szczecinie (po otrzymaniu stopnia doktora),
- Recital klarnetowy podczas XI Międzynarodowych Warsztatów Instrumentów Dętych Szczecinek 2011 (w okresie pomiędzy otwarciem przewodu doktorskiego a otrzymaniem stopnia),

- Koncert inauguracyjny dedykowany pamięci prof. Marka Schillera i prof. Andrzeja Janickiego podczas XV Akademickiego Konkursu Klarinetowego we Włoszakowicach (po otrzymaniu stopnia doktora),
- Koncert kompozytorski Michela Lysighta w Akademii Muzycznej w Gdańsku, podczas którego z udziałem Kwartetu Klarinetowego „Hevelius” odbyło się polskie prawykonanie *Alchemy* na kwartet klarinetowy tegoż kompozytora (po otrzymaniu stopnia doktora),
- Koncert kameralny w ramach „Czwartkowe Wieczory Muzyczne w Dworku Sierakowskich”, gdzie odbyło się polskie prawykonanie *Tria A-dur* op. 264 C. Reineckiego oraz światowe prawykonanie *Moment of Memory* M. Gołąb-Buśko,
- Recital solowy w Sali Kameralnej Pałacu pod Globusem w Akademii Sztuki w Szczecinie,
- Koncert polski w ramach IV Europejskiego Kongresu Klarinetowego w Katowicach, podczas którego miało miejsce światowe prawykonanie *Triple Concerto for 2 clarinets and piano* B. Baczewskiego,
- Recital w Auditorium Jongen, Conservatoire Royal de Bruxelles, z programem polskim: *Au Nord-Au Sud* M. Bergsona na klarnet i fortepian, *Kaprys na klarnet i fortepian* J. Świdra, *Duet koncertujący na klarnet i fortepian* T. Paciorkiewicza, *Triple Concerto for 2 clarinets and piano* B. Baczewskiego,
- Udział w Wieczorze Gwiazd – inauguracji cyklu Inter>CAMERATA w Europejskiej Stolicy Kultury (Wrocław 2016), podczas którego z Inter>CAMERATA Winds wykonałem *Serenadę d-moll* op. 44 na instrumenty dęte, wiolonczelę i kontrabas A. Dvořáka (koncert został zarejestrowany i ukazał się na płycie CD pt. (RE)DISCOVERING WOODWIND MASTERPIECES nakładem JB RECORDS),
- Recital solowy i kameralny w ramach festiwalu „Clarimania” 2016, w programie: *Au Nord-Au Sud. Scena i aria na klarnet i fortepian* M. Bergsona, *Preludia taneczne* W. Lutosławskiego, *Trio na klarnet, altówkę i fortepian* J. Francaix (polskie prawykonanie),
- Koncert w ramach Festiwalu „Clarinete in orquestra” w Zambujal (Portugalia), na którym Mozartowski Zespół Basethornowy zaprezentował światowe prawykonanie *Concerto Elima* B. Baczewskiego oraz *Konzertstuck* op. 113 nr 1 F. Mendelssohna-Bartholdy'ego.

Wszystkie moje wymienione powyżej działania koncertowe sprzyjały nawiązywaniu współpracy z artystami innych ośrodków polskich i europejskich. Zawsze byłem (i jestem) zainteresowany wymianą doświadczeń muzycznych, związanych z techniką gry czy interpretacją utworów, jak również pedagogicznych, dotyczących metod i efektów nauczania. Te spotkania i „przyjaźnie muzyczne” są cenne nie tylko dla mnie. Stanowią ważny element w procesie kształcenia moich uczniów i studentów. Kontynuując dzieło prof. Marka Schillera, staram się poszerzać ich muzyczne horyzonty, zapraszając na kursy mistrzowskie poznanych wcześniej artystów. Florent Heau, Jean-Marc Fessard, Jan Jakub Bokun, Igor Frantisak, Gabor Varga, Marc van de Wiel byli gośćmi gdańskiej uczelni. Zapraszając ich, korzystałem z procedur programu Erasmus+ lub z pomocy sponsorów. Świeże spojrzenie na warsztat

techniczny i wrażliwość muzyczną studentów zawsze przynosiło znakomite efekty. Młodzi ludzie są bardzo otwarci na świat i dobrze wykorzystują szansę doskonalenia swoich umiejętności i zdobywania wiedzy. Zawsze zachęcam ich do poszukiwania własnej drogi zawodowej i własnego stylu wyrażania muzyki. Czyż może być na to lepszy sposób, niż poznawanie mistrzów i czerpanie z ich wiedzy, umiejętności i doświadczenia? Odpowiedź jest oczywista: ośrodki otwarte na wpływy zewnętrzne zawsze lepiej się rozwijają i odnoszą sukcesy.

Pozwoliłem sobie na tę „pedagogiczną dygresję”, gdyż uważam, że w moich działaniach artystycznych nie chodzi tylko o zaspokajanie własnych ambicji i potrzeb. Wydaje mi się, że równowaga pomiędzy nauczaniem a aktywnością koncertową jest niezbędna dla uczciwego i rzetelnego wykonywania zawodu muzyka oraz misji wychowania następnych pokoleń artystów. Myślę, że moja działalność artystyczna może pomóc mi być dla studentów autorytetem i wzorem godnym naśladowania, zaś odpowiednia ilość poświęconego im czasu pozwoli zyskać ich zaangażowanie i przyjaźń.

Działalność związana z odnajdywaniem i przywracaniem do życia zapomnianej, polskiej muzyki klawirowej

Ostatnim polem mojej aktywności zawodowej, który zamierzam opisać, jest przywracanie do życia zapomnianych pozycji polskiej literatury klawirowej. To dość nowa pasja, którą odkryłem w sobie za namową redaktora naczelnego gdyńskiego wydawnictwa nutowego EUFONIUM. Jarosław Pabisiak – meloman i miłośnik „połoniców” – w 2014 roku zaprosił mnie do pomocy w redakcji *Melody* i *Novelette* na klawir i fortepian Stanisława Szczepanowskiego. Wydawało mi się niezwykle, że nie słyszałem wcześniej o tym polskim gitarzyście i kompozytorze. Jak się okazało, w XIX wieku cieszył się on sławą jednego z największych wirtuozów gitary. Obydwie miniatury ukazały się nakładem wydawnictwa EUFONIUM. Myślę, że mogą one wzbogacić repertuar koncertowy polskich klawirzystów i stanowić znakomity materiał dydaktyczny dla uczniów szkół muzycznych II stopnia. *Ornamenty* na 3 klawiry Władysława Walentynowicza to druga zapomniana pozycja, nad którą pracowałem jako redaktor i konsultant muzyczny. Utwór napisany przez polskiego kompozytora i pedagoga związanego z gdańskim środowiskiem muzycznym bez wątpienia uzupełnia braki w polskiej literaturze klawirowej. Za największe wyzwanie i osiągnięcie uważam pracę nad kompozycjami Michała Bergsona, które ukazały się w 2016 roku jako *Utwory zebrane na klawir i fortepian*. Jedną z kompozycji znajdujących się w zbiorze, to *Scene und Arie „Im Norden – im Süden”*. Odnaleziona jako pierwsza, znalazła się w moim repertuarze przygotowywanym z myślą o prezentacji na koncercie muzyki polskiej w Konserwatorium Królewskim w Brukseli, a następnie o opracowaniu dla wydawnictwa. Po koncercie w Brukseli i pochlebnych opiniach publiczności na temat utworu pomyślałem, że warto byłoby odzyskać pozostałe kompozycje Bergsona, o których wiedzieliśmy, że są rozproszone i znajdują się w zbiorach archiwalnych bibliotek w Waszyngtonie, Londynie i Berlinie. Było to tym bardziej interesujące, że wszystkie zawierały w tytule słowo „Aria”, sugerujące nawiązania kompozytora do bardzo bliskiej mi stylistyki operowej.

Prace redakcyjne związane z wydaniem *Utworów zebranych na klarnet i fortepian* prowadzone były równoległe z przygotowaniem do nagrania płyty CD z muzyką tego zapomnianego polskiego kompozytora. Michał Bergson, urodzony w Warszawie w 1820 roku, pochodził z bardzo szanowanej warszawskiej rodziny żydowskiej, której przedstawiciele znani byli między innymi z działalności dobroczynnej i wnieśli znaczący wkład w rozwój miasta. Wykształcenie muzyczne kompozytor odebrał w Warszawie, następnie w Niemczech: u Friedricha Schneidera w Dessau oraz Carla Rungenhagena i Wilhelma Tauberta w Berlinie. Znane są kompozycje Bergsona pisane pod wpływem twórczości Fryderyka Chopina. Na szczęście zachowały się też utwory dowodzące, że starał on się odnaleźć własny, oryginalny styl kompozytorski, sprawiający, że jego muzyka jest interesująca i wartościowa, a czasem nawet zaskakująca nieoczekiwanymi rozwiązaniami harmonicznymi czy przebiegami metrycznymi. Bogate w podróże życie Michała Bergsona, początkowo upływające na zdobywaniu wiedzy i umiejętności muzycznych w zakresie pianistyki i kompozycji, przepełnione było działalnością koncertową (według niektórych źródeł był dość znanym koncertującym pianistą) oraz pracą pedagogiczną (był profesorem, a później dyrektorem konserwatorium w Genewie). Znał wybitnych wirtuozów swej epoki, takich jak: Karol Kątski, wirtuoz wioli d'amore (wiadomo, że koncertowali razem w Paryżu), czy Iwan Müller, wybitny klarnecista, pedagog, kompozytor i budowniczy instrumentów, także działający w Paryżu. Podczas pobytu Michała Bergsona w stolicy Francji, w 1859 roku na świat przyszedł jego syn Henri Bergson, przyszły wybitny filozof i laureat literackiej Nagrody Nobla. Ostatnie lata życia kompozytor spędził w Londynie, gdzie zmarł w 1898 roku.

Materiał muzyczny, który nagrałem z Tomaszem Joczem, pianistą odznaczającym się perfekcyjną techniką gry i niezwykłą wrażliwością, na płycie wydanej przez MTS Studio Mariusza Zaczekowskiego, zatytułowanej **MICHAŁ BERGSON MUSIC FOR CLARINET AND PIANO**, obejmuje następujące pozycje:

Scene und Arie *Im Norden – im Süden*

Andante con moto

Allegro brillante

Concert-Arie No. 3 op. 86

Absence, Andante

Inquiétude, Allegro agitato

Le Retour, Tempo di Valse, Allegro brillante

Grosse Concert-Arie No. 4 op. 102 *Leidvoll – Freudvoll*

Leidvoll, Andante con moto

Freudvoll, Allegro giocoso

Concert-Arie No. 5 op. 116 *Liebes Leid – Liebes Freud*

Andante appassionato

Allegretto grazioso

Michał Bergson (1820–1898) / Ivan Müller (1786–1854)

Grand Duo brillant

Introduzione, Maestoso

Tempo di Polacca

Cztery pierwsze utwory pochodzą z opracowanego pod redakcją Tomasza Joczka i moją zbioru *Utwory zebrane na klarnet i fortepian*, ostatni zaś (*Grand Duo brillant*) również został wydany nakładem wydawnictwa EUFONIUM w 2014 roku pod redakcją Andrzeja Wojciechowskiego i Magdaleny Jankowskiej-Ochlik. Cały materiał zawarty na płycie nie był jeszcze nigdy rejestrowany. Sądzę, że może wnieść spory wkład w promocję polskiej kultury i tradycji muzycznej w świecie. Nie umieściliśmy na nagraniu utworu Bergsona *Luiza di Montford. Scene und Arie* op. 82, ponieważ jako jedyny z *Utworów wybranych* pojawiał się już na rynku fonograficznym w postaci nagrań CD.

Melodyka w *Im Norden – im Süden*, Concert-Arie No. 3 op. 86, Grosse Concert-Arie No. 4 op. 102 *Leidvoll – Freudvoll*, Concert-Arie No. 5 op. 116 *Liebes Leid – Liebes Freud* wyraźnie nawiązuje do stylistyki włoskiego bel canto. Podczas prób i samego nagrania Tomasz i ja staraliśmy się być wierni tej tradycji wykonawczej. Bardzo pomocne okazało się tu moje doświadczenie jako muzyka operowego. Barwą dźwięku, jak również sposobem frazowania starałem się podkreślić śpiewny i nastrojowy charakter muzyki Bergsona. Dla ostatecznego efektu brzmieniowego bardzo ważna okazała się praca realizatora, który świetnie zrozumiał nasze potrzeby nadania muzyce przestrzeni i głębi, tworzących aurę romantycznej zadumy i melancholii. Podobieństwo między opisywanymi utworami jest wyraźne, jeśli chodzi o budowę formalną. Swobodna, romantyczna fantazja na temat arii operowej okraszona licznymi elementami wirtuozowskimi wydaje się być w tym przypadku odpowiednią analogią definiującą układ i uporządkowanie narracji muzycznej w omawianych utworach. Jednorodność stylistyczna i formalna może być jednocześnie zaletą, jak i wadą płyty monograficznej. W trakcie realizacji projektu jako wykonawcy musieliśmy zmierzyć się z tym problemem. Staraliśmy się różnicować nastroje poszczególnych odcinków muzycznych. Istotne okazały się tu elementy taneczne wplatane przez Bergsona. Stylizacja walca w *Liebes Leid – Liebes Freud*, czy też sarabandy w *Im Norden – im Süden* pozwalały nam udowodnić, że muzyka, którą nagrywamy, nie jest schematyczna i powtarzalna, a jednocześnie w sposób jednoznaczny rozpoznawalna i charakterystyczna. Bardzo zaskakujący pod względem stylistycznym okazał się utwór *Grand Duo brillant*. Fascynacja Michała Bergsona twórczością Chopina jest tu nad wyraz słyszalna. Nie bez znaczenia dla odmienności tej kompozycji jest fakt, iż partia klarnetu została napisana przez Ivana Müllera, znakomitego klarnecistę, znanego jako twórcę podwalin nowoczesnego klarnetu. Zwiększenie ilości kłap do 13, wynalezienie metalowej ligatury, korekta położenia i wielkości otworów w celu poprawienia intonacji, to niektóre z zasług Müllera dla rozwoju tego instrumentu w XIX wieku¹. Znany i ceniony był także jako kompozytor kwartetów² i koncertów

¹ Berny-Negrey Wiesława, *Müller Ivan*, hasło w: *Encyklopedia Muzyczna PWM*, Część biograficzna, t. m, red. E. Dziębowska, PWM SA, Kraków 2000.

klarnetowych³, które dziś, po latach zapomnienia, wracają do sal koncertowych i pojawiają się na nagraniach płytowych. Wykonując partię klarnetu *Grand Duo brillant* autorstwa duetu kompozytorskiego Bergson/Müller byłem przekonany, że to właśnie Müller miał decydujący wpływ na tonację, rozwiązania melodyczne, układ i charakter figuracji czy ozdobników. Utwór ten odróżnia od pozostałych kompozycji umieszczonych na płycie niezwykle rozbudowana, równorzędna z klarnetową partią fortepianu. Chopinowski sposób prowadzenia melodii, ornamentyka i harmonia stawiają przed pianistą wyzwania godne wirtuoza najwyższej próby. Można przypuszczać, że utwór ten był wykonywany przez autorów, co było powszechne w epoce romantycznej. Idąc tym tropem ośmieliłem się stwierdzić, że zarówno Bergson, jak i Müller dysponowali sporym zasobem umiejętności technicznych i zapewne przez współczesnych byli uważani za wirtuozów, których z upodobaniem mogła podziwiać salonowa publiczność.

W kontekście obowiązującej ustawy – Ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65 poz. 595, ze zmianą w Dz. U. z 2005 r. nr 164 poz. 1365 oraz Dz. U. Z 2011 r. nr 84 poz. 455) pragnę przedstawić płytę CD MICHAŁ BERGSON MUSIC FOR CLARINET AND PIANO jako oryginalne dzieło autorskie.

W przyszłości planuję kontynuować działalność związaną z poszukiwaniem i przywracaniem do życia zaginionej lub zapomnianej muzyki klarnetowej. Sądzę, że w tej materii mamy, jako artyści, jeszcze sporo zaległości. Zespół ludzi zaangażowanych w pracę nad utworami Bergsona z pewnością będzie mi towarzyszył w kolejnych projektach tego typu. Bardzo konkretne plany ma również Mozartowski Zespół Basethornowy. Najważniejsze wydaje się tu poszerzenie repertuaru zespołu o zupełnie nowe, premierowe kompozycje, pisane przez młodych polskich kompozytorów. Historyczny skład aparatu wykonawczego może być dla nich ciekawym źródłem inspiracji. Zamówiliśmy już kilka takich utworów i zamierzamy w najbliższej przyszłości je wykonać.

Mam zamiar kontynuować moje dotychczasowe działania artystyczne na polu orkiestrowym. Jest jeszcze wiele arcydzieł muzyki operowej i symfonicznej, które chciałbym zagrać. Może moja artystyczna przyszłość przyniesie jakieś nieoczekiwane wyzwania, nowe pomysły, czy też pasje muzyczne. Konieczność precyzyjnego planowania działań artystycznych i pedagogicznych w połączeniu z oczekiwaniem na nowe inspiracje sprawiają, że zawód artysty muzyka jest dla mnie wciąż źródłem radości i satysfakcji. Praca i muzyka zawsze wypełniała całe moje życie i mam nadzieję, że nadal tak będzie.

Gheorghe Niculescu

² Kwartety klarnetowe nr 1 i nr 2 Ivana Müllera nagrane zostały przez niemiecką klarneckistkę Friederike Roth i ukazały się nakładem wytwórni NAXOS w 2012 roku.

³ Koncerty klarnetowe Müllera nr 3, 4, 5 i 6 zostały nagrane przez Friederike Roth w 2014 roku, tym razem dla wytwórni DMG SCENE.